

dr hab. Violetta Jaros, prof. UJD  
Instytut Językoznawstwa  
Wydział Humanistyczny  
Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Wróbel-Kąckiej pt. *Imiennictwo mieszkańców dawnych dekanatów brzeskiego i bocheńskiego w świetle ksiąg metrykalnych z lat 1801 – 1900* napisanej pod kierunkiem dr hab. Ewy Horyń, prof. UKEN**

Przedstawiona do recenzji dysertacja Pani mgr Karoliny Wróbel-Kąckiej sytuuje się w obrębie onomastyki, a uściślając, antroponomastyki historycznej, ponadto socjolingwistyki oraz lingwistyki kulturowej i historii (tu jako nauki pomocniczej w interpretacji zjawisk językowo-kulturowych). Koncentruje się na wszechstronnej analizie imion mieszkańców dwóch dawnych dekanatów – brzeskiego i bocheńskiego – utrwalonych w księgach metrykalnych na przestrzeni XIX stulecia – ich doborze, frekwencji, prawdopodobnych motywacji z uwzględnieniem trzech generacji, a w ich obrębie takich parametrów socjalnych, jak wyznanie i przynależność do klasy społecznej rodziców, rodziców chrzestnych, dziadków noworodka. Sposób prowadzenia ksiąg metrykalnych dostarczył także informacji o dacie urodzenia i chrztu dziecka, jego pochodzenia z prawego bądź nieprawego łoża, co również zostało uwzględnione w eksploracji materiału antroponimicznego.

*Cel pracy, materiał badawczy*

Pani Magister jasno określiła cel swoich badań, którym jest „ukazanie dawnego systemu antroponimicznego oraz wszelkich, właściwych dla tego stulecia, zmian w zakresie tendencji imienniczych” (s. 12) i z tego zadania wywiązała się z naddatkiem. Ukazała bowiem nie tylko pełny system imienniczy dekanatów Brzesko i Bochnia na przestrzeni XIX stulecia (z podziałem na cztery podokresy: 1801-1825, 1826-1850, 1851-1875, 1876-1900), ale scharakteryzowała go pod kątem płci nosicieli (imiona męskie – imiona żeńskie), różnic ilościowych i jakościowych w obrębie trzech generacji (pokolenie dzieci, pokolenie matek/ojców, pokolenie babek/dziadków) i trzech grup społecznych (szlachty, mieszczan, chłopów). Uwzględniła także imiona dzieci nieślubnych (mając na względzie ich status społeczny), bliźniąt oraz imiona neofitów. Dysponując informacjami pozajęzykowymi

umieszczanymi w księgach metrykalnych (m.in. data przyjścia na świat dziecka, data chrztu, imiona rodziców biologicznych i rodziców chrzestnych, babek i dziadków, kult świętych na badanym terenie oraz wezwania kościołów wchodzących w skład obu dekanatów), wskazała najbardziej prawdopodobne motywy nominacji. Szczegółowemu oglądowi poddane zostało także zagadnienie polionimii. Pani Magister formułuje tu szczegółowe cele analiz: „w jakim stopniu i czy w ogóle wieloimiennosc była powszechna w badanym regionie? Czy nadawanie więcej niż jednego imienia zależne było od środowiska, do którego należeli rodzice chrzczonego dziecka? Czy imiona drugie bądź trzecie różniły się od mian nadawanych na chrzcie jako pierwsze? Jak również, czy występowały zestawienia imion, które należałoby uznać za standardowe, powtarzające się na przestrzeni całego XIX stulecia?” (s. 14–15).

Bardzo pozytywnie oceniam dobór materiału badawczego. Doktorantka z wielką starannością scharakteryzowała dziewiętnastowieczne *Libri Natorum* dekanatów brzeskiego i bocheńskiego, zwracając uwagę na zarejestrowane lata, liczbę adnotacji i stron oraz sygnatury archiwaliów, a także strukturę metryk.

Sposób formułowania celów badawczych i ich realizacja, dobór materiału językowego (rozpiętość chronologiczna źródeł, dobór jednostek onimicznych – pomijane były te, przy których brak było informacji o przynależności stanowej), rzetelność w opisie źródeł potwierdzają dojrzałość naukową Pani Magister.

#### *Struktura rozprawy, warsztat naukowy – metodologia*

Układ pracy jest przemyślany i logiczny. Struktura podziału treści bez zarzutu. Kolejność rozdziałów i ich zawartość prawidłowa, kompletna, bez niepotrzebnych powtórzeń, uwzględniająca najistotniejsze zagadnienia związane z omawianym tematem – tytuły, śródtytuły jasno określają zawartość rozdziałów, podrozdziałów, porządkując tym samym lekturę rozprawy. Na podkreślenie zasługuje zachowanie proporcji objętościowych pomiędzy poszczególnymi elementami składowymi pracy. Część naukową dysertacji dopełnia bibliografia (z netografią), skrupulatny wykaz źródeł, wykaz imion wraz z ich poświadczeniami źródłowymi. Warto dodać, że literatura przedmiotu, na którą składa się blisko 200 pozycji, została właściwie dobrana i wykorzystana pod kątem tematu rozprawy.

Wysokie kompetencje Pani Magister potwierdza także wykorzystana przez Nią metodologia badawcza. Na zastosowane instrumentarium składają się bowiem: metoda dokumentacyjna, która polegała na ustaleniu bazy materiałowej; metoda filologiczna, która polegała na porównywaniu zebranego imiennictwa z istniejącymi zbiorami

dziętnastowiecznych imienników z innych regionów; metoda statystyczno-frekwencyjna, która pozwoliła ustalić wielkość repertuarów, wskazanie zmian ilościowych i jakościowych, wytypowanie imion najpopularniejszych, rzadkich i nadawanych okazjonalnie; metoda socjolingwistyczna, dzięki której powiązano nominację z płcią, grupą społeczną, generacją; metoda lingwistyki kulturowej, która, ujmując język jako nośnik kulturowych znaczeń i wartości, pozwoliła odkodować system wartości uznawany przez poszczególne zbiorowości – przez odniesienie do kultu świętych, których imiona wybierano na chrzcie.

#### *Merytoryczna ocena treści poszczególnych rozdziałów*

Praca składa się z 10 rozdziałów, poprzedzonych *Zagadnieniami wstępnymi*. Całość dopełnia *Zakończenie*. W części teoretycznej Autorka charakteryzuje kategorię imienia w ujęciu socjolingwistyczno-kulturowym, przedstawia stan badań nad imiennictwem XIX-wiecznym w Polsce, cel i zakres badań oraz zastosowaną metodologię (*Zagadnienia wstępne*, s. 5–16). Przybliża ponadto dzieje diecezji tarnowskiej do XIX w., ze szczególnym uwzględnieniem dekanatów brzeskiego i bocheńskiego i ich struktury społecznej (rozdz. I *Rys historyczny dawnej diecezji tarnowskiej*, s. 17–24). Kolejny rozdział (III), zatytułowany *Charakterystyka materiału źródłowego* (s. 25–37), zawiera niezbędne informacje na temat ksiąg metrykalnych – zarówno w aspekcie ogólnej historii tego typu dokumentacji kościelnej, jak i dziewiętnastowiecznych *Libri Natorum* dekanatów brzeskiego i bocheńskiego, z których zaczerpnięty został materiał badawczy. Autorka prezentuje sposób identyfikacji osób – stosowanych przez duchownych kwalifikatorów stanowych, nazw zawodów zapisywanych w języku łacińskim, układ graficzny dokumentów. Kilka uwag dotyczy także samej pisowni. Obecność tych wiadomości, a są one istotne dla części analitycznej, i sposób ich podania potwierdzają, że Pani Magister znakomicie opanowała warsztat badawczy.

Odnosząc się krytycznie do tego fragmentu dysertacji, proponuję poszerzyć informacje na temat miejsca imienia w systemie antroponimicznym polszczyzny i jego właściwości w stosunku do innych kategorii tego systemu: nazwisk, przezwisk, przydomków. Warto byłoby także przybliżyć źródła zasobów imiennictwa polskiego, tj. imiona rodzime, słowiańskie – od podstaw apelatywnych (*Kędzior*, *Broda*, *Jęzor*), dwuczłonowe (*Ziemowit*, *Bożydar*) i tworzone od nich formy hipokorystyczne (*Mściw* < *Mścisław*, *Radowan* < *Radowit*), imiesłowowe (*Kochan*, *Żdan*); imiona zapożyczone – chrześcijańskie: staro- (*Adam*, *Ewa*) i nowotestamentowe (*Jan*, *Magdalena*), imiona świętych starochrześcijańskich (*Dominik*, *Franciszek*, *Jadwiga*, *Kinga*) i czasów nowożytnych (*Stanisław Kostka Potocki*, *Jan Nepomucen Kurowski*), nowsze pożyczki imion adaptowanych wcześniej w polszczyźnie, które

pojawiają się współcześnie w obcej postaci typu *Nico* (*Mikołaj*), *Chiara*, *Karla* (*Klara*), *Martin* (*Marcin*); imiona świeckie spopularyzowane przez literaturę (*Danuta*, *Grażyna*, *Kordian*), media i kulturę popularną (*Brajan*, *Kevin*, *Samanta*, *Vanessa*). Uzupełnienie *Zagadnień wstępnych* o dwa podrozdziały: 1. *Imię jako kategoria systemu antroponimicznego polszczyzny* oraz 2. *Źródła zasobów imiennictwa polskiego* przyczyni się do zwiększenia informacyjności części teoretycznej.

Rozdziały od III do X składają się na część analityczną rozprawy. W rozdziałach III – V Autorka omawia wybrane do nominacji imiona (z podziałem na miana męskie i żeńskie), ich frekwencję, ustalając zestaw najpopularniejszych i rzadko nadawanych w obrębie poszczególnych generacji (pokolenie dzieci, pokolenie matek/ojców, pokolenie babek/dziadków) oraz klas społecznych: szlachty (rozd. III, s. 38–61), mieszczan (rozd. IV, s. 62–83), chłopów (rozd. V, s. 84–114). Repertuar badanych imienników porównywany jest nie tylko w kontekście pokoleniowym, ale i zestawiany z imionami wybieranymi w analogicznym okresie w innych regionach. Osobno (rozd. VI, s. 115–160) scharakteryzowana została wieloimienność wśród przedstawicieli szlachty, mieszczan i chłopów oraz najbardziej prawdopodobne motywacje nadawania imion (rozd. VII, 161–171). Kolejne rozdziały dotyczą imion dzieci nieślubnych (rozd. VIII, s. 182–191) oraz bliźniąt (rozd. IX, s. 192–207). W każdym uwzględniany jest podział na antroponimy szlachty, mieszczan i chłopów, zjawisko wieloimienności, motywy wyboru imion oraz miana dzieci z nieprawego łoża. Taka struktura zapewnia kompatybilność analiz i porównywalność ich wyników. Ostatni rozdział analityczny (rozd. X, s. 213–228) dotyczy imion Żydów. I tu Autorka nie zapomina o podaniu niezbędnych informacji na temat neofitów w dawnej Polsce, w tym Galicji Zachodniej w XIX w., zachowując w ich charakterystyce podział na miana męskie – żeńskie, wieloimienność i motywacje ich nadawania.

Zwieńczeniem przeprowadzonych analiz statystyczno-frekwencyjnych jest dobrze napisane *Zakończenie*, zbierające wnioski z badań i ustaleń cząstkowych. Należy docenić gruntowność analiz, przejrzystość w podziale materiału badawczego, konsekwentność w zachowaniu struktury poszczególnych rozdziałów, szerokość perspektywy porównawczej, która potwierdza dobrą znajomość literatury przedmiotowej przez młodą Badaczkę.

#### *Język i styl rozprawy*

Praca została napisana poprawnym językiem i stylem, choć nie jest wolna od pewnych usterek – głównie edytorskich: m.in.: ....*reprezentantów różnych wyznań...* (s. 9); *W*

kolejny[**ch**] etapach pracy... (s. 14); ...zgodnie z powszechną wówczas metoda kalendarzową (s. 39); Wskazywał[**a**]by na to łacińska forma imienia... (s. 71, przypis 76); ....wskazane przez badaczy kwestie nie znajdują w omawianym źródłach wyraźnego potwierdzenie (s. 75); Na po[**d**]stawie danych... (s. 100); Większość z nich wykazała również te samą wysoką częstotliwość użycia (s. 106); ...mówią o osiągnięciu sławy... (s. 163); Zdaniem T. Skuliny, określenie motywów rozstrzygających o powszechności pewnych imion stawia przez badaczem antroponimii diachronicznej... (s. 161); ...w dawanej Galicji... (s. 172); Jak się okazuje, „grzechu” rodziców... (s. 173); To samo z[**a**]łożenie potwierdziły badania demograficzne... (s. 173, przypis 127); „Duszpastesze” po[**d**]stępem w błąd wprowadzeni... (s. 174, przypis 129); To ostatnie imię w kontekście całego materiału badawczego uznać należy za efemerydę imienniczą, gdyż w ciągu całego XIX wieku nadano [je] tylko jeden raz (s. 176); ....obszarów nadcza[**no**]morskich ... (s. 214); Wielu z nich ponadto było wykształconymi bankierami i przedsiębiorcami[.] Pozostali zajmowali się rzemiosłem... (s. 214, przypis 161);

w mniejszym stopniu interpunkcyjnych, m.in.: brak przecinka w zdaniach: Degresja ta[,] choć nie była znacząca, dotyczyła przede wszystkim płci żeńskiej.... (s. 135); ...księgi informowały znacznie częściej[,] niż czyniły to w stosunku do przedstawicieli społeczności szlacheckiej (s. 175); W sytuacji[,] gdy nie było to możliwe, noworodek otrzymywał .... (s. 222);

oraz składniowych, m.in.: brak zgodności pomiędzy zaimkiem rodzajowym a rzeczownikiem, do którego się on odnosi: ...klasa mieszczańska decydowała się na miana niespopularyzowane w ich środowisku (s. 75); kontaminacji konstrukcji przyimkowych: Rejestry z ostatnich lat uwzględniają 443 mężczyzn... (s. 56); ....do ksiąg wpisanych zostało 26 mężczyzn, których identyfikować należy jako dziadkowie ochrzczonych dzieci (s. 58); lub użycia niewłaściwych: Wpisy z kolejnych lat.... (s. 67); W polskiej kulturze imienniczej wskazane miano niesie za sobą szczególną wartość (s. 71);

okazyjnie – fleksyjna: ...z terenów bliskich badanemu regionu.... (s. 108);

czy stylistyczna, polegająca na powtarzaniu w bliskiej odległości leksemów opartych na tym samym rdzeniu: W tym samym probostwie pojawiło się też dość osobliwe imię Sydonia. Onim ten nie bez powodu wymieniony został odrębnie, gdyż względem pozostałych jest dość osobliwy (s. 177). Tu chciałabym podkreślić, że przytoczony przykład jest jedyną zauważoną przeze mnie usterką stylistyczną tego typu. Autorka bardzo sprawnie operuje synonimią w celu unikania powtórzeń, co nie jest sztuką łatwą bez szkody dla precyzji i monotonii narracji naukowej. Zresztą wskazane wyżej uchybienia językowe nie obniżają wartości merytorycznej

pracy i są łatwe do usunięcia, gdyby Pani Magister zdecydowała się ją opublikować, do czego gorąco zachęcam.

Proponuję też usunąć pisownię wielką literą rzeczownika *kościół*, gdy używany jest on w znaczeniu 'świątynia' – *żegociński Kościół* (s. 192), *ochrzczonym w Kościele w Lipnicy Murowanej* (s. 207).

Na podkreślenie zasługuje staranna i przystępna forma podawcza – jasny i przyjemny w lekturze styl adekwatny do publikacji naukowych, staranność edytorska, wzbogacanie wywodu o materiał ilustracyjny (zdjęcia przykładowych zapisów w księgach metrykalnych), tabele i wykresy porządkujące ustalenia kwantyfikacyjne.

#### *Podsumowanie*

Treść przedłożonej rozprawy w pełni odpowiada tematowi, jasno sformułowanemu w tytule. W sposób poprawny opracowane zostały poszczególne zagadnienia teoretyczne związane z podjętą tematyką. Strukturę podziału treści cechuje logiczne uporządkowanie, co pozwoliło Autorce zrealizować postawione na wstępie cele i założenia badawcze. Część teoretyczna i analityczno-materiałowa zostały odpowiednio skorelowane.

Wysoko oceniam umiejętności Pani Magister w redagowaniu tekstów naukowych, co uwidacznia się zarówno w rozcłunkowaniu poziomym: podział na rozdziały, podrozdziały, akapity; tekst główny obudowany jest tekstami pomocniczymi (bibliografia, wykaz skrótów, wykaz wyekscerpowanych z ksiąg metrykalnych imion wraz z ich poświadczeniem źródłowym), jak i rozcłunkowaniu pionowym opracowania: obok tekstu głównego występują sporządzone w sposób prawidłowy i konsekwentny przypisy, odsyłacze, spis treści.

Autorka wykazuje się bardzo dobrą znajomością literatury przedmiotowej (dawnej i najnowszej), powołuje się na szereg opracowań najistotniejszych dla podjętego tematu, umiejętnie wykorzystując zawarte w nich ustalenia, które są zbieżne lub nie z wynikami jej obserwacji wyekscerpowanego ze źródeł parafialnych materiału językowego – do porównania użyte zostały monografie i artykuły dotyczące XIX-wiecznego imiennictwa z różnych terenów dawnej Rzeczypospolitej. Umiejętnie wykorzystuje także odpowiednie opracowania historyków, traktujące o dziejach diecezji tarnowskiej, neofitach na ziemiach polskich i na terenie Galicji Zachodniej w XIX w., co pozwala na wszechstronny, transdyscyplinarny ogląd opisywanej kategorii antroponimicznej.

### *Konkluzja*

Analiza całości recenzowanej rozprawy pozwala na stwierdzenie, iż stanowi ona interesujące studium badawcze, wartościowe merytorycznie i poznawczo. Świadczy o znajomości przez Panią Magister zarówno założeń teoretycznych, jak i metod praktycznych analiz lingwistycznych. Zakres tych analiz, ich ustrukturuwanie, rozmiary wziętego pod uwagę korpusu ksiąg metrykalnych, utrudniających nierzadko pozyskiwanie materiału językowego, konsekwencja w stosowaniu modelu analitycznego oraz umiejętność uogólniania analiz, ich wielowymiarowa porównawczość pozwala z uznaniem odnosić się do postępowania badawczego w przedstawionej do oceny dysertacji.

Rozprawa doktorska Pani mgr Karoliny Wróbel-Kąckiej pt. *Imiennictwo mieszkańców dawnych dekanatów brzeskiego i bocheńskiego w świetle ksiąg metrykalnych z lat 1801 – 1900*, przygotowana pod kierunkiem naukowym dr hab. Ewy Horyń, prof. UKEN, **w pełni spełnia warunki stawiane pracom doktorskim** (art. 187 ustawy z 20 lipca 2018 prawo o szkolnictwie wyższym i nauce). Wnoszę zatem o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Mykanów 21.02. 2025